

Scenariusz uroczystości z okazji Dnia Patrona

Temat spotkania: Witajcie w naszej bajce.

Cele:

Uczeń:

- Nabywa umiejętności zdrowej rywalizacji poprzez udział w konkursie plastycznym
- Ćwiczy pamięć oraz umiejętności aktorskie, poprawnie recytuje z pamięci fragmenty wierszy
- Śpiewa piosenki z zachowaniem linii melodycznej
- Potrafi wystąpić przed publicznością
- Rozumie humor literacki
- Zna twórczość patrona szkoły Jana Brzechwy i wykorzystuje swoją wiedzę podczas zabaw
- Kształtuje potrzebę czytania książek

Metody i formy pracy

- Inscenizacja
- Słuchanie wierszy
- Udział w zabawach
- Śpiew piosenek „Witajcie w naszej bajce”, „Na wyspach Bergamutach” i „Kaczka Dziwaczka”

Środki dydaktyczne

- Przebranie dla pana Brzechwy (melonik, szalik)
- Przebrania (Kaczka – kokarda, koszyk, mak, 2 złote, żuk i biedronka – melonik, peleryna, wiosna – kolorowa sukienka)
- Pomoce do zabaw: ilustracje i tytuły, igły i nici, klocki
- Materiały na wystrój sceny – duży napis „witajcie w naszej bajce”, duże ilustracje postaci
- Sprzęt nagłaśniający
- Projektor multimedialny i ekran
- upominki - słodyczne

Scenografia:

Duży napis „Witajcie w naszej bajce”, duże ilustracje postaci z wierszy Jana Brzechwy.

Prace uczniów biorących udział w konkursie plastycznym – wystawa na drabinkach.

Przebieg uroczystości:

1. Na środek wychodzi uczeń jako pan Brzechwa i mówi:

*Witajcie dzieci!
Nazywam się Brzechwa Jan
Wiele utworów napisałem wam,
Abyście przez nie poznawać mogły świat
Już od najmłodszych waszych lat,
więc uważajcie i nadstawcie ucha
bo wiedzieć będzie kto uważnie słucha.*

2. Śpiew piosenki „Witajcie w naszej bajce” ze słowami wyświetlonymi na ekranie multimedialnym. (zał.1)
3. Pan Brzechwa:

*A kto zna wiersze moje?
Zaraz będzie mógł pokazać umiejętności swoje.
Dwie pary w tej sytuacji
Przyporządkują tytuły do ilustracji.*

Ilustracje są powieszane na jednej tablicy, na drugiej wiszą tytuły utworów. Dwie wybrane pary przyporządkowują tytuły do ilustracji. Para która przyporządkuje więcej tytułów, wygrywa.

4. Pan Brzechwa:

*Po szerokim świecie wieść się rozniosła wspaniała
Cała Polska dzieciom czytała
Nasza pani dyrektor do akcji wkroczy
I wiersz „Tańcowała igłą z nitką nam przytoczy”.*

5. Czytanie wiersza przez panią dyrektor (zał.2). Zaproszenie piątki dzieci do zabawy „Kto pierwszy nawlecze nitkę na igłę?”

6. Pan Brzechwa:

*W środku lasu jest mała polana.
Przez nią płynie rzeczka głęboka po kolana*

*Tam mieszkała taka jedna kaczka
Prawdziwa z niej była dziwaczka.*

7. Wspólne zaśpiewanie piosenki „Kaczka Dziwaczka”, wyświetlonej na ekranie.
Inscenizowanie treści przez uczniów klasy II. (zał.3)

8. Pan Brzechwa:

*Zdarzyła się tam też...miłość prawdziwa
Po ruchach poznacie jaki był tych amatorów finał.*

9. Zaprezentowanie przez przedszkolaków wiersza pt. „Żuk”. (zał.4)

10. Pan Brzechwa:

*A gdy biedronka z muchomoremsię pobrali
Nad stawem domek zbudowali
I tam zamieszkali.
Domek też tam miała
Pewna kwoka śmiała...*

11. Zaprezentowanie przez klasę II wiersza pt. „Kwoka” (zał.5)

12. Pan Brzechwa:

*Blisko lasu była góra
Która szczytem tonie w chmurach
Pewien konik z pewną krówką
Chcieli się z nią zmierzyć krótko.*

13. Przeczytanie wiersza pt. „Konik polny i boża krówka” przez panią Agnieszkę
Wróbel. (zał.6)

14. Zaproszenie troje młodszych dzieci do konkursu „Walka z górą”: które mają zadanie
ułożyć w ciągu dwóch minut wieżę z klocków drewnianych tak, aby po upływie czasu
stała ona przez 10 sekund.

15. Pan Brzechwa:

*W borze i na polanie
Mieszkały też inne zwierzęta.
Tak, tak...spór jeden
Dokładnie pamiętam.*

16. Zaprezentowanie przez klasę IV inscenizacji do wiersza „Przyjście lata”. (zał.7)

17. Pan Brzechwa:

*I tak wygląda moja bajkowa kraina.
Uwaga, uwaga!
Teraz będzie finał.*

18. Ilustracja ruchowa do piosenki „Na wyspach Bergamutach” przedstawiona przez przedszkolaków. (zał.8)

19. Pan Brzechwa:

*Jeszcze oddamy głos pani Kamili
Która nie chce czekać dłużej ani chwili.*

20. Rozstrzygnięcie konkursu plastycznego o naszym patronie (Kamila Łukomska).

21. Pan Brzechwa:

*Na zakończenie dzieci
Powiem wam w sekrecie
Czytajcie książki, a mądre będziecie!*

22. Zakończenie spotkania wspólnym zaśpiewaniem piosenki, którą rozpoczynaliśmy spotkanie, czyli „Witajcie w nasze bajce”.

Załącznik 1

"Witajcie w naszej bajce"

Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarce,
Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa,
Tu wszystko jest możliwe, zwierzęta są szczęśliwe,
A dzieci wiem coś o tym latają samolotem.

Ref.:

Nikt tutaj nie zna głodu, nikt tu nie czuje chłodu
I nawet ja nie kłamię, nikt się nie skarży mamie.

Witajcie w naszej bajce, słoń zagra na fujarce,
Pinokio nam zaśpiewa, zatańczą wkoło drzewa,
Bo z nami jest weselej, ruszemy razem w knieje,
A w kniejach i dąbrowach przygoda już się chowa.

Ref.:

My ją znajdziemy sami, my chłopcy z dziewczętami,
A wtedy daję słowo, że będzie kolorowo.

Załącznik 2

„Tańcowała igła z nitką”

Tańcowała igła z nitką,
Igła - pięknie, nitka - brzydko.

Igła cała jak z igielki,
Nitce płaczą się supełki.

Igła naprzód - nitka za nią:
"Ach, jak cudnie tańczyć z panią!"

Igła biegnie drobnym ściegiem,
A za igłą - nitka biegiem.

Igła górą, nitka bokiem,
Igła zerka jednym okiem,

Sunie zwinna, zręczna, śmigła.
Nitka szepce: "Co za igła!"

Tak ze sobą tańcowały,
Aż uszyły fartuch cały!

"Kaczka-dziwaczka"

Nad rzeczką opodal krzaczka
Mieszkała kaczka-dziwaczka,
Lecz zamiast trzymać się rzeczki
Robiła piesze wycieczki.

Raz poszła więc do fryzjera:
"Poproszę o kilo sera!"

Tuż obok była apteka:
"Poproszę mleka pięć deka."

Z apteki poszła do praczki
Kupować pocztowe znaczki.

Gryzły się kaczki okropnie:
"A niech tę kaczkę gęś kopnie!"

Znosiła jaja na twardo
I miała czubek z kokardą,
A przy tym, na przekór kaczkom,
Czesła się wykałaczką.

Kupiła raz maczku paczkę,
By pisać list drobnym maczkiem.
Zjadając tasiemkę starą
Mówiła, że to makaron,
A gdy połknęła dwa złote,
Mówiła, że odda potem.

Martwiły się inne kaczki:
"Co będzie z takiej dziwaczki?"

Aż wreszcie znalazł się kupiec:
"Na obiad można ją upiec!"

Pan kucharz kaczkę starannie
Piekł, jak należy, w brytfannie,

Lecz zdębiał obiad podając,
Bo z kaczki zrobił się zajac,
W dodatku cały w buraczkach.

Taka to była dziwaczka!

Załącznik 4

„Żuk”

Do biedronki przyszedł żuk,
W okieneczko puk-puk-puk.

Panienczka widzi żuka:
„Czego pan tu u mnie szuka?”

Skoczył żuk jak polny konik,
Z galanterią zdjął melonik

I powiada: „Wstań, biedronko,
Wyjdź, biedronko, przyjdź na słonko.
Wezmę ciebie aż na łączkę
I poproszę o twą rączkę”

Oburzyła się biedronka:
„Niech pan tutaj się nie błąka,
Niech pan zmiata i nie lata,
I zostawi lepiej mnie,
Bo ja jestem piegowata,
A pan - nie!”

Powiedziała, co wiedziała,
I czym prędzej odleciała,

Poleciała, a wieczorem
Ślub już brała - z muchomorem,

Bo od środka aż po brzegi
Miał wspaniałe, wielkie piegi.

Stąd nauka
Jest dla żuka:
Żuk na żonę żuka szuka

Załącznik 5

„Kwoka”

Proszę Pana, pewna kwoka
Traktowała świat z wysoka
I mówiła z przekonaniem:

Grunt to dobre wychowanie!
Zaprosiła raz więc gości,
By nauczyć ich grzeczności.
Pierwszy osioł wszedł, a przy tym
W progu garnek stłukł kopytem.
Kwoka wielki krzyk podniosła
Widział kto takiego osła?
Przyszła krowa tuż za progiem
Zbiła szybę lewym rogiem.
Kwoka gniewna i surowa
Zawołała: A to krowa!

Przyszła świnia prosto z błota,
Kwoka złości się i miota:
Cóż też pani tu wyczynia?
Tak nabłocić, a to świnia!
Przyszedł baran, chciał na grzędzie
Siąść cichutko w drugim rzędzie,
Grzęda pękła, kwoka wściekła
Coś o łbie baranim rzekła
I dodała- próżne słowa,
Takich nikt już nie wychowa
Trudno wszyscy się wynoście!
No i poszli sobie goście
Czy ta kwoka proszę pana
Była dobrze wychowana?

Załącznik 6

„Konik polny i boża krówka”

Konik polny z bożą krówką
Poszli raz ku Kalatówkom.

Patrzą w górę - a tu góra
Cała szczytem tonie w chmurach.

Konik polny rzekł, poblądłszy:
„Popatrz, góra jak się patrzy!”

Boża krówka aż struchlała:
„Idzie na nas góra cała!”

Co tu robić? Konik polny,
Do decyzji szybkich zdolny,

Rzecz: „Mam ja wyjście proste;
Trzeba jej dorównać wzrostem,

W walce z górą ten coś wskóra,
Kto się stanie sam jak góra!”

Szybko wzięli się do dzieła,
Boża krówka się nadęła,

Rosła, rosła i pęczniała,
Wkrótce miała metr bez mała.

Rósł też dzielnie jej towarzysz
I wciąż pytał: „Ile ważysz?”

Bo im przecież z każdą chwilą
Przybywało po pięć kilo.

Tak więc rośli, rośli, rośli,
Aż wyrośli znad zarośli,

Aż się stali, daję słowo,
Jedno koniem, drugie krową.

Załącznik 7

„Przyjście lata”

I cóż powiecie na to,
Że już się zbliża lato?

Kret skrzywił się ponuro:
- Przyjedzie pewnie furą.

Jeż się najeżył srodze:
- Raczej na hulajnodze.

Wąż syknął: - Ja nie wierzę.
Przyjedzie na rowerze.

Kos gwizdnął: - Wiem coś o tym.
Przyleci samolotem.

- Skąd znowu - rzekła sroka -
Nie spuszcza z niego oka

I w zeszłym roku, w maju,
Widziałam je w tramwaju.

- Nieprawda! Lato zwykle
Przyjeżdża motocyklem!

- A ja wam to dowiodę,
Że właśnie samochodem.

- Nieprawda, bo w karecie!
- W karecie? Cóż pan plecie?

- Oświadczyć mogę krótko,
Przyplynie własną łódką.

A lato przyszło pieszo -
Już łąki nim się cieszą

I stoją całe w kwiatach
Na powitanie lata.

Załącznik 8

"Na wyspach Bergamutach"

Na wyspach Bergamutach
Podobno jest kot w butach,

Widziano także osła,
Którego mrówka niosła,

Jest kura samograjka
Znosząca złote jajka,

Na dębach rosną jabłka
W gronostajowych czapkach,

Jest i wieloryb stary,
Co nosi okulary,

Uczone są łososie
W pomidorowym sosie

I tresowane szczury
Na szczycie szklanej góry,

Jest słoń z trąbami dwiema
I tylko... wysp tych nie ma!